r. 173. Poniedziałek 31. Lipca 1871. Rok 16.

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3ciej godzinie po południu, z wyjątkiem świąt uroczystych i niedzieli.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc zł.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct

GAZETA LWOWSKA

Za inseraty i artykuły nadesłane od miejsca jednego wiersza drukiem garmon pierwszy raz 7 ct., zaś w razie dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdej inseraty 30 ct.

Przesyłki (franco) odbiera Administracya Gazety Lwowskiej (Ulica Wałowa Nr. 370).

Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 25 lipca b. r. mianować radcę ministeryalnego extra statum w ministerstwie spraw wewnętrznych Oswalda Bartmańskiego wiceprezydentem namiestnictwa galicyjskiego.

Hohenwart mp.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 22go lipca bież. roku mianować tajnego radcę i dożywotniego członka izby panów Jana barona Resti-Ferrari stałym członkiem trybunału państwa.

Habietinek m. p.

Jego c. i k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 22. lipca b. r. mianować radcę dworu przy wyższym sądzie krajowym w Krakowie Gustawa Hubricha prezydentem sądu krajowego w Krakowie.

Habietinek m p.

Jego c. i k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 28. lipca b. r. mianować prywatnego docenta i suplenta wydziału prawniczego na wszechnicy lwowskiej dr. Leona Bilińskiego nadzwyczajnym profesorem umiejętności ekonomiczno-politycznych przy tymże wydziale.

Jireček m. p.

Najwyższem postanowieniem z 23go b. m. raczył Jego ces. i król. Apostolska Mość zatwierdzić wybór Hilarego Tretera, właściciela dóbr na zastępcę prezesa rady powiatowej w Przemyślanach.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 28. lipca 1871.

Uzupełniający wybór jednego członka Rady powiatowej bocheńskiej z grupy większych posiadłości rozpisuje się na 17. sierpnia b. r.

Wybór odbędzie się w mieście powiatowem; o godzinie zaś i miejscu wyborów zawiadomieni będą wyborcy kartami ligitymacyjnemi, które im doręczonemi ostaną.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dni 28. lipca 1871.

Dnia 28. lipca 1871 wyszedł i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XXX dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 69. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z 6. lipca 1871 względem zniesienia urzędu dla kontroli towarów w Saalfelden w księztwie Salcburgskiem.

Nr. 70. Uustawę z 14. lipca 1871 r. względem warunków budowy kolei żelaznej z Sternberg przez Mährisch-Schönberg do jednego punktu linii Wildenschwert-Mittelwalde według granicy austryacko-pruskiej.

N. 71. Ustawę z 16. grudnia 1871 zawierającą pozwolenie na nieoprocentowaną pożyczkę ze skarbu państwa dla mieszkańców z Tachau dotkniętych powodzią.

Nr. 72. Ustawę z 16. lipca 1871 względem budowy kolei żelaznej z Hieflau do Eisenerz.

Nr. 73. Rozporządzenie ministerstwa oświecenia z 17. lipca 1871 zmieniające §§. 26 i 27 rozporządzenia ministeryalnego z 12. lipca 1869 (Dz. u. p. N. 131) o zakładach pedagogicznych dla nauczycieli i nauczycielek.

Część nieurzędowa.

Lwów, 31. lipca.

Pod napisem „Austrya i Szwajcarya‹ zamieszcza „Prager Abendblatt‹ następujący artykuł:› Często spotkać się można z twierdzeniem, że Austrya powinna sobie wziąć za wzór polityczne i ekonomiczne instytucye innych państw. Jedni stawiają za wzór Szwajcaryę, drudzy Anglię, Amerykę albo Niemcy. Jeżeli jednakże z bliska przypatrzymy się stosunkom w tych państwach za wzór stawianych, to poznamy z łatwością, że nie są one w istocie tak świetne, jak zdala wyglądają i nie dadzą się porównać z naszemi stosunkami. Austrya ma tak odmienną konstrukcyę, że zastosować się do niej nie dadzą instytucye innych państw. Ani Anglia, ani Szwajcarya, ani Belgia, ani Niemcy nie mogą być wzorami dla Austryi. Mianowicie niestosownem jest nazwanie Austryi monarchiczną Szwajcaryą, chociaż nazwa ta od pojawienia się broszury Fischhofa podobała się wszędzie. Znawcom stosunków szwajcarskich nie bardzo imponują instytucye helweckiej rzeczypospolitej, a wszyscy zgadzają się na to, że ›gospodarstwo kantonowe“ i zadaleko posunięta odrębność kantonów prowadzi do częstych nadużyć. I tak np. w Szwajcaryi mniejszej od Czech a podzielonej na tyle kantonów można w sposób całkiem legalny stracić pieniądze jedynie przez samą ich wymianę w pojedynczych kantonach, bo żaden kanton nie przyjmuje w nominalnej wartości banknotów swego sąsiada. Pod względem stosunków ekonomicznych w Szwajcaryi nowoczesny Wiedeń z całem swojem matactwem giełdowem jest jeszcze miastem niewinnem w porównaniu ze Szwajcaryą, z którą chyba tylko północno-amerykańska unia mogłaby rywalizować. Sprzeniewierzenia znacznych sum popełnione przez publicznych urzędników są w Szwajcaryi na porządku dziennym, a tacy Scherry albo Eggimanny, z których pierwszy sprzeniewierzył w banku zurychskim trzy miliony, a drugi w banku berneńskim pół miliona, są w Szwajcaryi dość pospolitemi figurami, gdy tymczasem u nas podobne fakta należą do zjawisk fenomenalnych. Najlepiej charakteryzuje stosunki szwajcarskie ten fakt, że z 30.000 fr., które znaleziono jeszcze u aresztowanego Scherra, bank dostał tylko 3000, a więc tysiączną tylko część sumy sprzeniewierzonej. Resztę, t. j. 27.000 wydano na koszta poszukiwań, listów gończych, edyktów, telegramów itp. Niedawno podały dzienniki fakt, z którego można było powziąć smutne wyobrażenie o bezpieczeństwie własności na niektórych szwajcarskich kolejach żelaznych.

›Pod względem politycznym i sądowym Szwajcarya nie może także za wzór posłużyć. ›Moi panowie! — rzekł niedawno na jakiemś posiedzeniu sprawozdawca skarg nadesłanych z kantonu Zug. — My nie możemy mieć wyobrażenia o idyllicznych stosunkach, które istnieją w tym niezawisłym kantonie. Nie istnieje tam żaden kodeks ani procedura karna. Jeżeli schwytany został obwiniony, sędzia zastosowuje dowolnie paragraf z jakiegokolwiek kodexu i przeprowadza proces w sposób całkiem dowolny.‹ Możnaby zapytać, czy kanton ten leży w Europie, czy na jakiejś wyspie spokojnego oceanu. Po tem sprawozdaniu zapewniali prawnicy, że Zug jest jedynym kantonem, w którym istnieje tak smutny zamęt. A niestety zamęt ten nie da się tak prędko usunąć, bo konstytucya nie dostarcza środków do tego.

›Nie chcemy tu bynajmniej odmawiać Szwajcaryi jej znakomitych zalet w niektórych gałęziach publicznego zarządu, i nie twierdzimy bynajmniej, że korupcya opanowała kraj cały. Chcieliśmy tylko wykazać, że konstytucya szwajcarska nie jest uniwersalnym srodkiem na usunięcie wszelkich trudności, a Austrya może się pomyślnie zreorganizować nie oglądając się na uchwalane wzory.‹

Wiedeń. Niektóre dzienniki niemając wśród chwilowej stagnacyi politycznej meteryału do zapełnienia szpalt zajmują się wypadkami na prowincyi. Mianowanie festyn gimnastyków niemieckich w Bernie jest tematem różnych awanturniczych pogłosek, które doszły do punktu kulminacyjnego w jednym peszteńskim dzienniku donoszącym, że „27. lipca odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem radzono nad ewentualnem zakazem tej uroczystości.“ „Wiener Abendpost“ zapewnia, że doniesienie to jest zupełnie zmyślonem.

— W polityce wewnętrznej nastąpiła chwilowo zupełna stagnacya. Dzienniki w braku pozytywnych wiadomości starają się zapełnić szpalty pogłoskami i kombinacyami. Przedmiotu do dyskusyi dziennikarskiej dostarcza obecnie tylko kwestya otwarcia sejmów krajowych. Ale i w tej sprawie niema żadnych pewnych doniesień.

W Peszcie odbyło się przed kilku dniami posiedzenie rady ministrów, na którem jak donosi „Pesti Naplo“ zajmowano się kwestyą połączenia Pesztu z Budą.

„Ellenör“ donosi, że hr. Antoni Zichy mianowany zostanie rosyjskim konzulem jeneralnym w Peszcie. „Ung. Lloyd“ stanowczo zaprzecza tej pogłosce.

Berlin. Ministeryalna „Provinzial Correspondenz“ zamieszcza pod napisem: „Der Staat und die katolische Kirche“ (państwo i kościół katolicki) następujący artykuł:

„W ministerstwie wyznań zaszła co tylko ważna zmiana: oddzielne wydziały dla protestanckich i katolickich spraw kościelnych zostały zniesione, a w ich miejsce ustanowiono tylko jeden wydział wspólny dla wszystkich spraw duchownych. Przywrócono zatem przez to urządzenie, jakie istniało przed rokiem 1841. Dopiero bowiem za panowania Fryderyka Wilhelma IV. ustanowiono ze względu na trudności, jakie stosunki rządu do katolickiego kościoła wtedy pod niejednym względem przedstawiały, osobny katolicki wydział w ministerstwie wyznań pod katolickim dyrektorem i z wyłącznie katolickimi radzcami „ażeby pozyskać i dać rękojmią dla gruntownych i wszechstronnych obrad nad kwestyami katolickiego kościoła.“ Podczas kiedy zadania, które wydziałowi temu pierwiastkowo przekazano, załatwione zostały, dokument konstytucyjny z dnia 31. stycznia 1850go roku utworzył nową podstawę dla stosunków pomiędzy państwem a kościołem, w obec której dalsze istnienie wyłącznie katolickiej władzy w obrębie rządu zaraz od początku zakwestyonowanem było. Jeżeli kościół katolicki podług artykułu 15 konstytucyi samodzielnie porządkuje i administruje swe sprawy, jeżeli podług artykułu 16 komunikowanie się stowarzyszeń religijnych z kościelnymi ich przełożonymi bez przeszkody się odbywa, a ogłaszanie rozporządzeń kościelnych żadnym nie podlega ograniczeniom, — to się wykazuje z tego, że dla stosunków państwa do kościoła normą być mogą jedynie zapatrywania się prawno-państwowe a nie konfesyjne, i że tak samo władza państwowa, do której utrzymanie stosunków tych należy, nie może być wyłącznie utworzoną podług względów konfesyjnych. Przy stanowisku, w jakiem pojedyńczy katolicki wierny znajduje się w wszystkich kościelnych kwestyach w obec wymagań swego kościoła, i przy energii, z jaką kościół katolicki zwykł przeprowadzać powagę swą i wolę swą w obec pojedyńczego członka, było zawsze niebezpieczeństwo bliskiem, że wyłącznie katolicka władza uważać się będzie w obec państwa przy wszystkich najznaczniejszych kwestyach spornych raczej za reprezentantkę katolickiego kościoła, niż za doradczynią władzy państwowej. Rząd uznał przeto stosowność zmiany pod względem wydziału katolickiego już przed wielu laty.

Podczas kiedy ówczesne powody nie doprowadziły jeszcze do decydującej uchwały, to obecne zajścia na polu kościoła katolickiego uczyniły decyzyą koniecznością. Przez uchwały zeszłorocznego soboru w Rzymie naruszone zostały tak bardzo z jednej strony stósunki pomiędzy kościołem katolickim a władzą państwa, z drugiej strony wywołały tak żywe ruchy i rozdwojenia w pośród katolickiej ludności, że władza państwa musiała się uważać za gwałtowniej niż dawniej spowodowaną do postarania się, ażeby w przestrzeganiu jej stanowiska do spraw katolickich normą były wyłącznie i bezwarunkowo prawno-państwowe zapatrywania. Że sobór rzymski takie będzie miał skutki, tak wewnątrz jak i zewnątrz kościoła katolickiego jasno przewidziano i przepowiedziano. Podczas kiedy do dogmatu wyniesiona nauka o papieskiej nieomylności sama przez się czyni bliskiem niebezpieczeństwo, że z nią w stósownym czasie ponowi się także żądanie poddania państw pod rzymską stolicę, rozciągającą swoje panowanie i na rzeczy świeckie i polityczne, — zawarte są następnie w „„sylabusie““, ostatecznie zatwierdzonym na soborze, o błędach naszych czasów pod względem religijnym, politycznym i socyalnym pojęcia i nauki, których rzeczywiste przeprowadzenie ze

strony kościoła katolickiego doprowadziłby niechybnie musiało do osłabienia wszelkiej państwowej władzy świeckiej. Rząd pruski nie omieszkał stanowczo zwrócić uwagi jeszcze podczas soboru stolicy rzymskiej na niebezpieczeństwa, jakieby powstać mogły z podobnych uchwał pod względem stósunków państwa do kościoła. Działo się to przedewszystkiem w interesie kościoła i papieskiej stolicy; rząd nasz mógł na to wskazać, że widzi powstające niebezpieczeństwa nie tyle dla naszego państwa, ile dla kościoła, że jemu przeciwko jakimkolwiek uszczupleniom w jego interesach zbywać nie będzie na środkach prawodawstwa, że jednakże szorstkie zachowanie się ze strony kościoła utrudniłoby przyjacielskie i pełne względów stósunki, jakie od dawna istniały na podstawie przyjacielskiego usposobienia wszystkich książąt pruskich. Kiedy następnie przed decydującemi uchwałami soboru również i rząd francuski przestrzegał stolicę papieską, ażeby nie ogłaszała nauk i zasad, których nigdzie w chrześciańskiej Europie nie uznano i nie zaprowadzono i które wywołałyby zgubny spór pomiędzy społecznością obywatelską a kościołem, rząd nasz stanowczo przyłączył się do tych przedstawień. Papież i sobór nie zważali na te przedstawienia, owe zgubne uchwały zapadły a ich skutki pokazały się rychlej, niż się spodziewać było można. Ogłoszenie dogmatu o nieomylności papieża wywołało w łonie katolickiej ludności pomiędzy świeckimi i duchownymi, ruchy i rozdwojenia, których skutki są już widoczne w kilku praktycznych wypadkach pomiędzy katolickimi biskupami a rządem, mianowicie pod względem traktowania nauczycieli przy katolickich gimnazyach, pozostających pod dozorem państwa, który się wzbraniają uczyć nowego dogmatu a którzy na osłonę państwa w swych posadach i prawach liczyć powinni. Na teraz przewidzieć trudno, jak daleko ruch pomiędzy katolikami przybierze stalszą postać i doprowadzi do głębszych rozdwojeń.

Rząd atoli w obec dziś już istniejących trudności znaleść może tylko przez to pewniejszy kierunek postępowania, jeżeli się postawi bezstronnie na czysto państwowo prawnem stanowisku i podług tego trakto wać będzie pojedyncze sporne zajścia. Ażeby stanowisko to zabezpieczyć i na zewnątrz dać do poznania, wydawało się stósownem i koniecznem usunąć istniejący dotąd w ministerstwie wyznań rozdział konfesyjny wydziałów kościelnych i utworzyć znowu jeden wydział dla spraw duchownych. Rząd dokumentuje przez to, iż jest jego zamiarem obchodzić się z obudwoma kościołami bezstronnie, sprawiedliwie, odpowiednio do istniejącego prawa państwowego, a zarazem strzedz interesu państwa z równą siłą tak w obec katolickiego jak i protestanckiego kościoła."

Warszawa. O pobycie cesarza Aleksandra w Warszawie piszą pod dniem 25. b. m. do „Ostd. Ztg.": Cesarz wjedzie do Warszawy 26. b. m. o godzinie 10tej wieczorem. Nazajutrz odbędzie się na równinie Mokotowskiej przegląd wojsk zgromadzonych w obozie do świczeń; 28go odbędzie się przegląd kawaleryi a 29go wielki przegląd wszystkich wojsk razem. Dnia 30. b. m. strzelać będą do tarczy bataliony strzelców, piechota, dragoni i artylerya. Wieczorem tego dnia wyjedzie cesarz z Warszawy.

— O samym wjeździe cesarza Aleksandra do Warszawy wyjmujemy z dzienników następujące sprawozdanie: Dnia 26. lipca o godzinie $9\frac{1}{2}$ wieczorem cesarz wraz z wielkimi książętami Włodzimierzem Aleksandrowiczem i Aleksym Aleksandrowiczem przybył do Warszawy z zagranicy. Towarzyszyli mu namiestnik hr. Berg i zarządzający ministerstwem dróg komunikacyi, którzy wyjechali byli poprzedniego dnia na spotkanie cesarza, oraz szef żandarmów jenerał - adjutant hr. P. A. Szuwałów i inne osoby z orszaku.

Na stacyi drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej powitali cesarza Aleksandra: Książę Jerzy Meklemburg Strelicki, minister spraw wewnętrznych, jenerałowie zagranicznie znajdujący się obecnie w Warszawie, pomocnik głównodowodzącego wojskami, naczelnik sztabu okręgu wojskowego warszawskiego, naczelnik 3ciej dywizyi piechoty gwardyi, komendant warszawski, naczelnik okręgu żandarmskiego warszawskiego, gubernator, oberpolicmajster, prezydent miasta i naczelnik warszawskiego zarządu żandarmskiego. Tamże cesarz przyjmował wartę honorową od pułku litewskiego.

Na głównym dziedzińcu pałacu Belwederskiego cesarz powitany został przez znajdujących się w Warszawie członków rady państwa, jenerałów i wyższych urzędników cywilnych, rozmawiał tu z niektórymi z obecnych i przyjął wartę honorową od pułku ułanów, która przeszła poprzed cesarzem marszem ceremonialnym. W orszaku cesarza znajdowali się: jenerał-adjutant hr. Perowski, jenerał-majorowie: Rylejew i Wojejków, adjutanci: pułkownik Sołtykow, kapitan hr. Adlerberg i lekarz nadworny Carell. Przy osobie wielkiego księcia Włodzimierza Aleksandrowicza: kontradmirał Bock i kornet hr. Szuwałów. Przy osobie wielkiego księcia Aleksego Aleksandrowicza: adjutant br. Schilling.

Nazajutrz po swym przybyciu do Warszawy, t. j. 27go cesarz po wysłuchaniu nabożeństwa w cerkwi prawosławnej, udał się na przegląd wojsk na pola Mokotowskie. Tam znajdowało się 73 batalionów piechoty, w tej liczbie brygada strzelców i brygada saperów, oraz $32\frac{1}{4}$ szwadronów jazdy i 9 secin kozaków, tudzież 24 bateryi artyleryi Razem 25 oficerów sztabowych, 1406 niższych oficerów i 41.768 żołnierzy. Wojskiem dowodził jenerał-adjutant baron Ramsay. Car przybył na przegląd z wielkimi książętami i licznym orszakiem, a po przeglądzie dziękował wojsku i oficerom. Tegoż samego dnia na obiedzie dworskim w Belwederze znajdował się także austryacki marszałek porucznik baron Edelsheim-Giulay i pruski jenerał Pape. Wieczorem cesarz był w teatrze na balecie.

„Schles. Ztg." dowiaduje się, że do 1. września zwinięte zostaną obozy w Królestwie Polskiem a wojska wrócą do swoich garnizonów. Część wojska przeniesioną zostanie na Litwę. Nastąpi także ogólna dyslokacya wojsk, która skończy się do 24. sierpnie. Według ukazu ogłoszonego 10. b. m. wojska rosyjskie co dwa lata wysyłane będą do Królestwa Polskiego, a wojska z Królestwa Polskiego wysyłane będą na pewien czas w głąb Rosyi.

Paryż. Francuski minister rolnictwa wydał okólnik do prefektów w którym oznajmia, iż wystawa rolnicza w tym roku nie odbędzie się, i że przeznaczone przed tem pieniądze na pokrycie kosztów wystawy, obrócone będą na zakupno zboża na zasiew, bydła i sprzętów. Zakupione już zboże będzie sprzedane za mierną cenę na publicznej licytacyi, w której tylko rolnicy udział brać mogą, a za pieniądze te zakupi rząd zboża nasiennego, które będzie rozdanem między gospodarzy wiejskich tych okolic, które w skutek wojny wielkie poniosły straty.

— List byłego prezydenta komuny Beslay pisany do „Journal de Genève" zrobił we Francyi bardzo dobre wrażenie. Beslay był wiekiem najstarszym członkiem komuny. W skutek tego został jej prezydentem. Wystosował on niedawno list do „Journal de Geneve" w którym powiada, iż ze złoczyńcami i podpalaczami paryskimi nie miał nic wspólnego; przyjął zaś prezydenturę; gdyż najzacniejsi i najpoważniejsi ludzie wszystkich stronnictw nalegali na niego, aby ją przyjął, spodziewając się że Beslay będzie mógł swoją powagą powstrzymać komunistów od niejednego nierozważnego kroku Beslay powiada w tym liście, iż program całego życia jego streszczał się i streszcza się w dwóch słowach: „Pokój i praca."

— „Corr. Havas" donosi, iż na 80 członków przyszłej rady miejskiej Paryża tylko 30 członków bezwzględną ilość głosów otrzymało. „Bien publice" tłumaczy ten wynik wyborów tem, iż wielka część wyborców przychodziła z kartami legitymacyjnemi z d. 2. lipca i wskutek tego nie mogła głosować; „Siecle" powiada iż stan oblężenia w Paryżu i denuncyacye główny wywarły wpływ na wybory. „Journal des debats" wspomina; iż wybory odbyły się „wśród najlepszych warunków, gdyż spokojnie i bez najmniejszych zaburzeń. Wprawdzie wiele wyborców wstrzymało się od głosowania, lecz to się tem da wytłumaczyć, iż niedawno odbyły się wybory ważniejsze, do zgromadzenia narodowego, i że te osłabiły zapał do obecnych wyborów."

— Komisya zgromadzenia narodowego, wyznaczona celem zbadania wypadków z dnia 4. września rp. i roztrząśnięcia działania rządu obrony narodowej, zajmujące wykrywa szczegóły. W tych dniach stawali przed nią były stor Hébert. Zeznanie p. Szneidera nie zawierało nic nowego, natomiast opowiedział ekskwestor następujące zdarzenie: „Zrana dnia 4. września otrzymałem od p. Z.... list tej treści: Szanowny Panie! Zobowiązałbyś mnie Pan wielce, gdybyś mi zechciał udzielić kartę wnijścia. Żona moja męczy mnie, że chce koniecznie być obecną przy napadzie na ciało prawodawcze." — Na uwagę zasługuje także zeznanie p. Brame, członka ministerstwa hr. Palikao, który utrzymuje, że gabinet tuileryjski otrzymał w końcu sierpnia stanowcze zapewnienie z Petersburga, iż Rosya nie dozwoli, aby Francyę zmuszono do ustąpienia jakiejkolwiek części kraju. Półurzędowy „Moniteur" sądzi wszakże, że p. Brame uniosła wyobraźnia i ubolewa, że coś podobnego można chcieć wmówić w członków zgromadzenia narodowego. Prawdą jest jedynie, że car Aleksander w rozmowie z jenerałem Fleury, ówczesnym posłem francuskim w Petersburgu, wyraził współczucie swe dla Francyi oraz życzenie, aby terytoryum jej nie doznało uszczuplenia a dynastya napoleońska utrzymała się na tronie. Słowa te nie zawierały przecież żadnego zgoła zobowiązania. Też same zapewnienia otrzymał zresztą później i p. Thiers, a jednak pozostały one bez praktycznego skutku, ponieważ Rosya, związana traktatem z Prusami, nic dla Francyi uczynić nie chciała i nie mogła. Traktat ten okryty jest tajemnicą; nie mniej wszakże istnieje z wszelką pewnością i przeszkodził nawet Rosyi do wspólnej z innemi mocarstwami na rzecz Francyi interwencyi dyplomatycznej. Z powyższych okoliczności wnosi „Moniteur", że twierdzenie p. Brame żadnej nie ma podstawy.

— Powstanie w Algeryi, którego uśmierzenie zdawało się już być bliskiem, podług świeżych wiadomości nie mało jeszcze trudu i krwi francuskiej pochłonie. „Corresp. Havas" donosi bowiem, że nagle chwycił za broń spokojny dotąd szczep Beni-Menasser w okolicy górzystej pomiędzy Cherchell i Milianah. Cherchell jest podobno osaczone przez powstańców, a wsie Zuerich i Novi spalone; nadto mieli zaczepić powstańcy osadę Marengo w okręgu Mitidja. Tym sposobem więc powstanie, które dotąd tylko na wschód Algeryi się ograniczało, zaczyna się rozszerzać ku zachodowi. Władze starały się ukryć niebezpieczeństwo, chwytając się dla zapobieżenia wszelkiemu wybuchowi środków energicznych, nie mogły jednakże utaić nagłego wyruszenia wojsk ku Cherchell i płaszczyznom na zachodzie. Wszystkie dzienniki algierskie zgadzają się na to, iż nie zaszła poprzednio żadna okoliczność, któraby wspomnionego rokoszu kazała się była lękać, w czem jednakże o tyle się mylą, iż jawnym powodem niezadowolenia beduinów jest wszędzie chęć narzucenia im francuskich form administracyi. Tak n. p. wcielono osadę Reni-Salah do gminy Blidah, skutkiem czego osada ta bez żadnych zgoła dla siebie korzyści zmuszoną jest ponosić wspólne ciężary gminne. Podobnie też szczep Beni-Menasser wzbrania się pozwolić się wyzyskiwać przez gminę Cherchell „Corresp. Havas" dodaje, że jeżeli rząd nie wstrzyma się na drodze przymusowej asymilacyi, to należy się obawiać powstania w całym kraju.

Florencya. Do „Triest. Ztg." donoszą z Florencyi, iż najwyższa komenda wojskowa, którą ks. Humbert dzierzy, nie ma być przeniesioną do Rzymu lecz pozostać we Florencyi. — Palazzo vecchia, w którym się dawniej odbywały posiedzenia parlamentu włoskiego, zostanie obróconym na siedzibę florentyńskiej rady miejskiej. — Minister oświecenia Correnti dowiadywał się podczas ostatniego swego pobytu w Rzymie o najdrobniejsze szczegóły uniwersytetu rzymskiego. Zamyśla on wynieść ten uniwersytet do pierwszorzędnej wysokości i ma już w pogotowiu odnośny projekt, który na najbliższej sesyi parlamentu ma przedłożyć. — Tymczasowo powołuje on bardzo wielu nadzwyczajnych profesorów, którzy bardzo wysokie pensye pobierać będą.

Kronika.

— W sobotę przedstawiały się JEx. panu Namiestnikowi jeneralicya, korpus oficerów tutejszej załogi, reprezentanci c. k. sądów, poczta i izba handlowo-przemysłowa.

(Wypadki miejscowe.) W piwnicy domu pod l. 365 m. zamieszkałej przez handlarza owoców Oziasza Birnera wybuchł wczoraj po południu przez nieostrożność dzieci bawiących się zapałkami ogień, który wcześnie przez sąsiadów spostrzeżony i stłumiony został.

Wczoraj aresztowała policya z domu zajezdnego p. P. człowieka młodego, z paszportem rosyjskim na imię Szlome Strażer. Tenże miał przy sobie 1064 rubli i 190 złr., które jak sam zeznał miał skraść swojemu ojcu felczerowi Feinelowi Strazer w Biłgoraju nad granicą Galicyi.

(Mianowania.) Minister handlu mianował przy generalnej inspekcyi austryackich kolei żelaznych: inspektorem Franciszka Jęczmieniowskiego prowizorycznego inspektora a generalnymi komisarzami inspekcyi inżyniera-asystenta Ignacego Strzegockiego i inżyniera lwowsko-czerniowieckiej kolei Juliusa Glück.

(Nieszczęsne wypadki.) W Trościanicach w pow. Doliniańskim powiesił się 20. bm. włościanin Michał Kossowski. Powód samobójstwa niewiadomy. W Kosmaczu w powiecie Kosowskim zmarł nagle 24. bm. włościanin Wasyl Bahryjczuk cierpiąc od dłuższego czasu epilepsyę. Koło Horodłowiec w powiecie Sokalskim zabił 20. bm. piorun stojącego pod dębem 20 letniego parobka z tejże wsi. W Horodence powiesiła się 22. bm. włościanka Marya Dutczak. Przyczyną samobójstwa było zmartwienie z powodu niepomyślnego zwrotu w procesie jej męża. W Krakowie znaleziono 14. czerwca w kloace dom pod l. 72 (ulica Pędzichów) zwłoki człowieka, którym jak się obecnie pokazało był zecer z drukarni uniwersyteckiej Ferdynand Schmidehausen ojciec 6 dzieci.

(Pożary.) Dnia 13. lipca zgorzała w Winniczkach w pow. Lwowskim zagroda włościańska. Przyczyna pożaru niewiadoma. Szkoda wynosi 100 złr. Dnia 10. lipca zgorzał w Wulce niedźwiedzkiej w pow. Łańcuckim dom włościański. Przyczyna pożaru niewiadoma. Szkoda wynosi 100 złr. Dnia 17. lipca zgorzały w Bołszowcu w pow. Rohatyńskim dwie zagrody włościańskie. Przyczyną pożaru była nieostrożność. Dnia 16. lipca zgorzały w Medynie w pow. Zbarazkim cztery sterty pszenicy. Ogień był podłożony. Szkoda wynosi 3500 złr. Dnia 16. lipca zgorzał w Pojle w pow. Kałuskim dom szynkarza. Ogień był podłożony. Szkoda (w części zabez.) wynosi 800 złr. Dnia 17. lipca zgorzała w Pawęzowie w pow. Tarnowskim zagroda włościańska. Ogień był podłożony. Szkoda wyn 285 złr. Dnia 30. czerwca zgorzała w Tarnopolu stajnia i dom jeden. Ogień był podłożony. Szkoda (w części zabez.) wynosi 1700 złr. Dnia 12. bm. zgorzał w Dynowie w pow. Brzozowskim dom na przedmieściu. Ogień miał być podłożony. Szkoda wynosi 400 złr. Dnia 21. bm. zgorzała w Wierzbia-

tynie w pow. Buczackim karczma i dwa domy włościańskie. Przyczyna pożaru niewiadoma. Szkoda (niazabez.) wynosi 430 złr. Dnia 18. bm. zgorzała w Sidzinie w pow. Myślenickim zagroda włościańska. Przyczyna pożaru była nieostrożność. Szkoda wynosi 239 złr. Dnia 19. bm. zgorzała w Górze Ropczyckiej w pow. Ropczyckim stodoła dworska ze zbożem Pożar wybuchł w skutek uderzenia piorunu. Szkoda (zabezp.) wynosi 3000 złr. Dnia 19. bm. zgorzał w Ropczycach dach jednego domu. Pożar wybuchł w skutek uderzenia piorunu. Szkoda (niezab.) wynosi 300 złr.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny targowe w miesiącu lipcu 1871:

	Miejsce targu: Dynów zr.	c.	Drohobycz zr.	c.	Tarnopol zr.	c.	Stanisławów zr.	c.	Sokal zr.	c.
	walutą austryacką									
Mec pszenicy	4	80	5	—	4	37	4	12	4	3
„ żyta	3	80	3	40	2	45	2	56	2	25
„ jęczmienia	3	30	2	60	2	15	2	49	1	83
„ owsa	2	50	1	90	1	70	1	74	1	60
„ grochu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ hreczki	—	—	2	40	2	50	2	60	1	80
„ kukurudzy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemniaków	1	80	1	60	1	40	1	56	—	60
Cetnar siana	1	80	1	50	2	—	—	—	1	35
Sąg drzewa twardego	6	50	10	—	12	50	11	70	5	26
„ „ miękkiego	4	50	7	—	10	—	7	—	4	70
Funt mięsa wołowego	—	22	—	15	—	21	—	17	—	18
Miara wina	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ piwa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wyrobnik z wiktem	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ bez wiktu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Kilkakrotne pożary na dworcach galicyjskich kolei żelaznych spowodowały Izbę handlową i przemysłową do rozpatrzenia kwestyi co do obowiązków kolei żelaznych wynagrodzenia szkód wynikłych przez pożar na towarach złożonych w magazynach kolejowych, gdyż §. 48 regulaminu ruchu z dnia 1. lipca 1863 r. nie zawiera w tej mierze jasnego postanowienia.

Na dotyczące zapytania Izby oświadczyła jeneralna dyrekcya c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika, że według §§. 45, 46, 47 i 48 pomienionego regulaminu ruchu zakład kolejowy także szkody wynikłe przez pożar wynagrodzić obowiązany jest; zaś wys. c. k. ministerstwo handlu orzekło, że nie jest powołanem udzielać autentycznej interpretacyi §. 48 regulaminu ruchu zgadzającego się z postanowieniami kodeksu handlowego.

Izba czuje się zatem obowiązaną w interesie publicznym zwrócić uwagę świata handlowego na §. 45 kolejowego regulaminu ruchu, według którego gwarancya zakładu kolejowego ogranicza się tylko na dni ośm po doręczeniu awiza, w tym celu, aby strony w tym czasie odbierały towary, albo je nadal same zabezpieczały.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 15. lipca 1871.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29 lipca.

Hotel Żorza: Pp. Hr. Dembiński A., z Borynicz. — Hr. Męciński A., z Dukli. — Br. Hagen S., z Wielkich Ócz. Möser F., c. k. podpułk., z Drohowyża. — Asłan M., z Multan. — Byliński L., z Rossyi. — Głęgowski F. i Rulikowski A., z Królestwa.

Hotel europejski: Pp. Ruczkowski J., c. k. major, z Pletenic. — Winnicki Ign., z Stanisławowa. — Tarnawski F., z Zalesia.

Hotel angielski: Pp. Hr. Bielski S., z Lipnik. — Gubatta R., c. k. starosta, z Rawy. — Maramorosz K., adw., z Stanisławowa. — Szmiet R., z Zohatyna.

Hotel Kuhna: P. Bogusz L., c. k. starosta, z Tłumacza.

Dnia 30 lipca.

Hotel Żorża: Pp. Książę Ghika E., z Jass. — Andreyeffskiy, radca stanu, z Odessy. — Jabłoński W., z Hermanowa.

Hotel angielski: Pp. Janowski J., z Chocina. — Skordelly M., z Bessarabii. — Treiter M., z Rudenki. — Zabielski Ign., z Łosuiowa. — Poradowski A., z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29 lipca.

Pp. Hr. Dzieduszycki S., do Wiednia. — Zotta A., do Czerniowiec. — Nidjol J., c. k. nadpor., do Stanisławowa. — Cieński L., do Okna. — Jakubenz G., do Kopeczyniec. — Janocha A., do Strzylcza. — Popławski A., do Krakowa. — Torosiewicz J., do Połtwy.

Dnia 30 lipca.

Pp. Hr. Dembiński A., do Borynicza. — Hr. Męciński A., do Dukli. — Br. Hagen S., do Wielkich Ócz. — Waniek M., c. k. radca minist., do Wiednia. — Möser F., c. k. podpułk., do Radowic. — Ruczkowski J., c. k. major, do Pletenic. — Bogusz L., c. k. starosta, do Tłumacza. — Brytnicki L., do Krakowa. — Głogowski F. i Rulikowski A., do Królestwa. — Tarnaski F., do Zalesia. — Zaruski S., do Krakowa.

Pociągi kolejowe na głównym dworcu Karola Ludwika. (Podług zegaru lwowskiego.)

Odchodzą ze Lwowa do Krakowa	o g.	6 m.	42	rano.
„ „ „	o „	8 „	7	wieczór.
„ „ „	o „	3 „	30	rano.
Odch. ze Lwowa do Czerniowiec	o „	8 „	32	rano.
„ „ „	o „	12 „	20	w nocy
„ „ do Brod. i Złoc.	o „	8 „	52	rano.
„ „ „	o „	11 „	50	wieczór.
Przychodzą z Krakowa do Lwowa	o g.	7 m.	37	rano.
„ „ „	o „	11 „	—	wieczór.
„ „ „	o „	8 „	—	wieczór.
„ z Czerniowiec „	o „	7 „	—	wieczór.
„ „ „	o „	2 „	30	w nocy.
„ z Brodów i Złoczowa „	o „	7 „	24	wieczór.
„ „ „	o „	2 „	50	w nocy

Pociągi kolejowe na stacyi lwowskiej Podzamcze. (Podług zegaru lwowskiego.)

Odchodzą do Brodów i Złoczowa	o g.	9 m.	11	rano.
„ „	o „	12 „	12	wieczór
Przychodzą do Lwo. z Brod. i Złocz.	o „	6 „	53	wieczór.
„ „	o „	2 „	19	w nocy

Odpowiedzialny redaktor: **Adolf Rudyński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne w miesiącu lipcu 1871

Dnia	Barometer Millimeter 7h	2h	9h	M.	Stopień ciepła wedle Celsiusa 7h	2h	9h	M.	Ciśnienie pary millimetr. 7h	2h	9h	M.	Wilgoć powietrza w % 7h	2h	9h	M.	Stan nieba 0—10 7h	2h	9h	M.	Wiatru kierunek i siła 7h	2h	9h	Ozonometer 0—10 7h	2h	9h	M.	Opad atmosferyczny millimetr. i uwaga
27	730·90	730·02	733·01	731·31	16·3	26·0	17·3	19·87	11·1	12·1	12·0	11·73	81	49	83	71·0	10	1	7	6·0	S 1	S 3	W 5	7	6	6	6·3	1·13 ⋮
28	738·40	738·60	738·83	738·61	14·9	23·7	16·3	18·30	9·4	11·7	12·5	11·20	75	59	91	75·0	0	0	0	0·0	W 2	SW 2	— 0	6	6	5	5·7	—

Cennik lwowskiej Izby handl. i przemysłowej.

Efekta	Uskuteczn. sprzedaże		Kurs przeciętny		Kurs ostatni płacą		żądają	
	Złote austryackie							
D. 29. lipca. Południowy. Akc. gal. kol. żel. K. L. a diwid.	—	—	—	—	249	—	250	—
„ kol. lwow.-czern. Jassy	—	—	—	—	174	25	175	25
„ banku hipot. galic. po 200 zł. z wpłatą 50% ex diwid.	—	—	—	—	121	—	123	—
„ papiery czerl. po 200 zł. w. a.	—	—	—	—	—	—	—	—
Galic. banku krajow.	—	—	—	—	—	—	70	—
Listy zast. Tow. kred. gal. „ 5% w. a.	—	—	—	—	84	75	85	25
„ Tow. kr. gal. 4% w. a.	—	—	—	—	75	25	75	75
Banku hip. gal.	—	—	—	—	89	75	90	25
Gal. zakł. kred. włośc.	—	—	—	—	91	—	91	75
Oblig. indemn. gal.	—	—	—	—	75	25	75	80
„ W. Ks. Krak.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Księstwa Bukowiny	—	—	—	—	—	—	—	—
Poż. głod. r. 1866 po 7%	—	—	—	—	—	—	—	—
Pier. kol. gal. K. L. I. Em.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ „ II. „	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kolei lwow.-czerniow. I. Em.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ II. „	—	—	—	—	—	—	—	—
Dukat holenderski	—	—	—	—	5	77	5	84
„ cesarski	—	—	—	—	5	81	5	87
Napolendor	—	—	—	—	9	75	9	83
Pół imperyał rosyjski	—	—	—	—	10	—	10	15
Rubel srebrny rosyjski	—	—	—	—	1	90	1	96
„ papierowy „	—	—	—	—	1	62¼	1	63
Bank. pol. za 100 zł. pol.	—	—	—	—	—	—	—	—
Talar pruski srebrny	—	—	—	—	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	—	—	—	—	1	83	1	84
srebro	—	—	—	—	121	25	122	75

(oprócz kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. lipca 1871.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
pożyczki narodowej od stycznia do lipca po 5%	69.05	69.15
od kwietnia do października po 5%	69.05	69.15
Pożyczka w srebrze 1864 (funt. szt.) zwrotna w 35 latach po 5%	—.—	—.—
Pożyczka w srebrze z 1865 (franki) zwrotna w 37 latach po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 4½%	—.—	—.—
Przezn. do wyl. z r. 1839 całe losy	298.—	299.—
„ „ „ „ 1839 piąta część losów	298.—	299.—
„ „ „ „ 1854 po 250 zł. 4%	95.—	95.50
„ „ „ „ 1860 po 500 zł. 5%	103.—	103.25
„ „ „ „ 1860 po 100 zł. 5%	112.25	112.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132.—	132.25
Renty Como po 42 lir. austr.	24.—	25.—

B. Krajów koronnych.

Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.

Czech	96.—	97.—
Bukowiny	73.75	74.25
Galicyi	75.25	75.50
Niższej Austryi	97.50	98.—
Siedmiogrodu	76.—	76.50
Węgier	79.60	80.20
Galic. pożyczka głodowa z r. 1866 po 7%	—.—	—.—

2. Akcye.

Banku anglo-austr. na 200 zł. (20 funt. szterl.) z wypłatą 50%	253.—	253.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	284.70	284.90
Niż.-aust. tow. eskomt. po 500 zł.	930.—	935.—
Galic. banku kraj. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Galic. banku hyp. po 200 zł., wpłata 40%	—.—	—.—
Banku narodowego	769.—	771.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	585.—	586.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	221.—	221.50
Płn. kolej po 1000 zł. w. a.	2132	2136
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	247.75	248.25
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 funt. szt.)	174.25	174.75
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	420.—	420.50
Połud. kolei państ. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr.	179.80	180.—
Spółki Borysławskiej à 200 zł. w. a.	—.—	—.—

3. Listy zastawne. (za 100 zł.)

Pow. austr. towarz. kr. ziem. przezn. do losow. po 5% w srebrze	106.—	106.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	75.75	76.25
„ „ „ po 5%	84.—	—.—
Gal. banku hyp. po 6%	90.	90.50
Galicyjski zakład kredytowy włościański po 6%	91.—	91.50
Banku narod. w wal. austr., przezn. do los. po 5%	91.90	92.10
Węgier. Towar. ziemskie po 5½%	89.—	89.25
„ „ „ (renta) po 6%	—.—	—.—

4. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.50	92.—
„ „ „ „ „ w. a.	88.50	89.—
(za 100 zł.)		
Kolej gal. Kar. Lud. sr. po 300 zł. 5% za 100 zł.	105.—	106.—
Kol. gal. Karola Ludwika II. emisyi	101.10	101.30

5. Losy. (za sztukę)

Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	177.25	177.75
Clarego po 40 zł. m. k.	38.—	39.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	100.—	101.—
Keglevicha po 20 zł. m. k.	15.—	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	34.—	35.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	32.50	33.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	15.—	15.50
Salma po 40 zł. m. k.	39.—	40.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	32.—	33.—
Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	25.—	26.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	119.—	121.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	59.—	60.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	24.—	25.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol.	103.20	103.30
Augsburg za 100 zł. w p. n.	103.50	103.60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w p. n.	103.65	103.75
Hamburg za 100 M. B.	90.80	90.9[illegible]
Londyn za 10 ft. szt.	122.55	122.65
Paryż za 100 fr.	48.10	48.15

Kurs złota.

Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.86½	5.87
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.79	9.80
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	121.50	121.75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 29. lipca.

	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	59	40
„ „ w srebrze	69	05
Losy z 1860 roku	102	75
Akcye banku wiedeńskiego	768	—
„ „ kredytowego	287	20
Londyn 10 funtów szterlingów	122	60
Srebro	121	50
Napoleondor	9	79
Dukat	5	87½

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1754 1—3) **Edykt.**

L. 7544. C. k. sąd obwodowy Tarnowski czyni wiadomo, że w skutek wezwania c. k. sądu krajowego wiedeńskiego z dnia 4. lutego 1870 l. 5178 celem zaspokojenia resztującej wierzytelności Dyrekcyj 1szej austryackiej kasy oszczędności w ilości 49224 zł. 35 kr. w. a. odbędzie się uchwałą c. k. wiedeńskiego sądu krajowego z dnia 22. października 1867 do l. 55244 dozwolona egzekucyjna sprzedaż publiczna dóbr Radomyśl z przyległościami Partyń, Ruda górna, Ruda dolna i Dulcza, będących własnością dłużniczki p. Olimpii hr. Bobrowskiej, w dwóch terminach, na dniu 4go października i 7go listopada 1871, zawsze o godzinie 10. rano w gmachu sądu tutejszego pod warunkami tutejszo sądową uchwałą z 31go grudnia 1867 do l. 15534 postanowionemi i edyktem już ogłoszonemi, mianowicie:

1. Za cenę wywołania dóbr Radomyśl z przyległ. Ruda górna, Ruda dolna, Dulcza i Partyń stanowi się cenę z oszacowania sądowego wynikłą w ilości 272056 zł. 72½ kr. w. a., poniżej której ceny dobra te na powyższych dwóch terminach sprzedane nie będą.

2. Każdy z licytujących będzie obowiązany przed rozpoczęciem licytacyi 10proc. ceny szacunkowej bądź

w gotowiźnie lub obligacyach państwa, bądź w listach zastawnych banku narodowego lub galic. towarzystwa kredytowego wedle ostatniego tychże kursu urzędownie w Gazecie wiedeńskiej notowanego, jako wadyum złożyć.

Dalsze warunki licytacyjne, jak również akt oszacowania tych dóbr, wyciąg hipoteczny i opisanie dworskich budynków są do przejrzenia w registraturze tutejszego sądu, a na terminach licytacyjnych u komisyi ze strony sądu w tym celu wysadzonej.

Gdyby dobra te w powyższych dwóch terminach nad lub za cenę wywołania nie mogły być sprzedane, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 7. listopada 1871 o godzinie 4. po południu z tem nadmienieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni będą uważani jako przystępujący do większości głosów stawających.

O czem się obiedwie strony, wszystkich wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu znanych do rąk ich własnych, wierzycieli zaś z miejsca pobytu niewiadomych, tudzież tych, którzyby po dniu 28go września 1870 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała z jakichkolwiek bądź przyczyn wcale nie lub niedość wcześnie była doręczoną, przez ustanowionego dla nich kuratora w osobie p. adwokata Dra. Kapiszewskiego uwiadamia.

Z rady c. k. Sądu obwodowego

Tarnów, dnia 15. czerwca 1871.

(1756 1—3) **Edikt.**

Nr. 2782. Vom k. k. Bezirksgerichte in Buczacz wird bekannt gemacht, den unbekannten Erben der verstorbenen Chancie Ginsberg, daß Benjamin Rapp unterm 27. März 1871 Z. 1293 ein Tabulargesuch überreichte wegen Errichtung eines neuen Tabularköpers für die Realität sub Cons. Nr. 214 St. in Buczacz und Intabulirung als Eigenthümer derselben, welchem Gesuche unterm 17ten Juli 1871, Z. 2616 willfahrt wurde, und daß für die verstorbene Chancie Ginsberg ein Curator in der Person des Hillel Nissenbaum aus Buczacz bestellt wurde, dem auch der diesfällige Bescheid vom 17. Juli 1871 Z 2616 zugestellt wurde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Buczacz, am 17. Juli 1871.

(1757 1—3) **Kundmachung.**

Nr. 5672. Das unterm 6. Juli 1871 Nr. 1207 in Sachen des Alter Fisch gegen Rozalia Sarnawkische Nachlaßmasse pto. 22 fl. 15 kr öst W. s. N. G. Behufs executiver Veräußerung der Realität CN 116 in Moskalówka erlassene Licitationsedict wird nachträglich dahin richtig gestellt, daß der zweite Licitationstermin statt am 23. am 28. August 1871 und der dritte statt am 6. auf den 14. September 1871 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wird.

Was zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

K. k. Bezirksgericht.

Kossów, am 24. Juli 1871.

(1758 1—3) **Edikt**

Nr. 504. Seitens des k. k. Bezirksgerichtes in Strzyżów wird mittelst gegenwärtigen Edictes zur allgemeinen Kenntniß gebracht, es sei auf Grund des hiergerichtlichen in der Landeszeitung Gazeta lwowska mittelst Edicte gehörig kundgemachten Bescheides vom 20. October 1869 Z. 441, womit die Amortisirung der dem Elias Reich in Verlust gerathenen Urkunden, als:

1. der in Rzeszów am 11. August 1841 geschlossenen schiedsrichterlichen Vorschreibung, womit Anton und Teresia Dydyńskie einerseits und Elias Reich. Wolf Fränkel und Mendel Berglas anderseits zur Entscheidung der zwischen derselben aus Anlaß des Verkaufes von 15000 Garnetz Aquavit entstandenen Streitigkeit den Ignatz Przybylski und Johann Czarnecki zu Schiedsrichtern erwählten und diese das Schiedsrichterort übernahmen;

2. Des auf Grund dieser schiedsrichterlichen Vorschreibung vom 11. August 1841 gefällten schiedsrichterlichen Urtheils ddto. Rzeszów 12. August 1841, mittelst dessen die Eheleute Anton und Teresia Dydyńskie zur Lieferung von 15000 Garnetz Aquavit bis Ende März 1843 oder Zahlung von 30 kr. in C. M. für jeden fehlenden Garnetz an Elias Reich, Wolf Fränkel und Mendel Berglas verurtheilt worden;

3. der durch die Eheleute Anton und Teresia Dydyńskie am 14. September 1844 ausgestellten Erklärung mittelst welcher dieselben anerkannten, daß sie von der mit schiedsrichterlichem Urtheile ddto. Rzeszów am 12. August 1841 bestimmten Qauntität von Aquavit noch 5196 Garnetz oder den hiefür bestimmten Betrag 30 kr. C. M pr. Garnetz zusammen daher der Restbetrag von 2598 fl. C. M. dem Elias, Reich, Wolf Fränkel und Mendel Berglas schuldig seien und diese Summe bis letzten October 1845 zu zahlen sich verpflichteten, eingeleitet worden ist, über das von Elias Reich unter 3. März 1871 Z. 504 hiergerichts eingebrachte Gesuch, die Amortisirung obiger drei Urkunden bewilliget und es werden solche hiemit für nichtig erklärt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Strzyżów, am 31. Mai 1871.

(1759 1—3) **Edykt.**

Nr. 1496 cyw. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie jako kuratelarna i do przeprowadzenia pertraktacyi umocowana Michała Rindzka szeregowca 3 szkadrony c. k. 13 pułku ułanów hr. Trani, od bitwy pod Custozzą od dnia 24. czerwca 1866 zagubionego, w moc §. 24 ust. 3 K. C. U. po wypełnieniu warunków §. 277 K C. U. przepisanych, za zmarłego uznaje, i pertraktacye po nim przeprowadza.

Tuchów, dnia 20. czerwca 1871.

(1760 1—3) **Edykt.**

Nr. 41834. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, że Chaje Chane Philipp przeciw p. Ludwinie Żerdzińskiej pod dniem 25. lipca 1871 do l. 42834 prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 280 złr. w. a. wniesła, która uchwałą z dnia dzisiejszego do rozprawy na dzień 16. sierpnia 1871 zadekretowaną została.

Ponieważ p. Ludwina Żerdzińska z życia i miejsca pobytu jest niewiadomą, przeto do zastępywania jej a względnie jej z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców mianował tutejszy sąd na jej koszt i niebezpieczeństwo adw. p. Dra. Krattera z substytucyą adw. p. Dra. Majewskiego kuratorem, z którym niniejsza sprawa przeprowadzoną będzie.

Wzywa się przeto p. Ludwinę Żerdzińską a względnie jej spadkobierców, aby ustanowionemu kuratorowi w czas przed terminem środki do obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika zamianowała, inaczej wynikłą szkodę sama sobie przypisać będzie musiała.

Z lwowskiego c. k sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 26. lipca 1871.

(1761 1—3) **Edykt.**

Nr. 29657. C. k sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Michał i Jakób Pryma wnieśli przeciw Kazimierzowi Markiewiczowi dnia 30. maja 1871 do l. 29657 pozew o przyznanie Michałowi Pryma prawa własności realności pod l. $263^{3}/_{4}$ i zaintabulowanie tegoż za właściciela tej realności i o pomoc sądową prosili, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 14. sierpnia 1871 godzinę 10 rano ustanowiony został.

Ponieważ miejsce pobytu Kazimierza Markiewicza jest nieznane, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępywania tegoż i na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Popiela z zastępstwem przez adw. Dr. Rapporta kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawa sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem upomina się pozwanego, abym w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, ogółem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 3. czerwca 1871.

(1763 1—3) **Edykt.**

L. 14018. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie zawiadamia nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Adama Nowińskiego, że w skutek prośby Karola Nowińskiego jako prawonabywcy Feliksa Skołyszewskiego de praes 21go czerwca 1870 do liczby 12187 dozwoloną została uchwałą z dnia 2. maja 1871 do l. 5977 na zaspokojenie pretensyi Karola Nowińskiego w kwocie 150 złr. m. k. czyli 157 zł. 50 kr. w. a. nakazem płatniczym c.k. miejsko-deleg. sądu powiatowego w Krakowie z dnia 29. stycznia 1857 do liczby 7484 przyznanej wraz z procentami po 5proc. od dnia 1. lipca 1854 bieżącemi i kosztami sporu w kwocie 10 zł. 9 kr., tudzież kosztami egzekucyjnemi dotąd przyznanemi przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 87 dz. V - 59 gm. VII w Krakowie położonej na imię Jana i Joanny Nowińskich intabulowanej. w dwóch terminach, na dniu 6. lipca 1871 i 4. sierpnia 1871 r. o godzinie 10. zrana odbyć się mająca pod warunkami w edykcie z dnia 2. maja 1871 do l. 5974 w Nrach 125, 127 i 131 urzędowej Gazety lwowskiej zamieszczonym, ogłoszonemi

O czem Adam Nowiński równocześnie także przez ustanowionego kuratora w osobie p. adwokata krajowego Dra. Wilkosza z substytucyą p adwokata krajowego Dra. Hajdukiewicza zawiadomionym zostaje.

Kraków, dnia 24. lipca 1871.

(1764 1—3) **Edykt.**

Nr. 5185. Na dniu 14 lipca 1871 przytrzymała straż miejska w Tarnopolu parę bez dozoru błąkających się koni rasy chłopskiej, a to konia maści gniadej trzyletnego i klacz kasztanowatą około $1^{1}/_{2}$ roku liczącą, prawdopodobnie z kradzieży pochodzących.

Ponieważ właściciel tych koni dotąd nie zgłosił się, zarządza się publiczna sprzedaż takowych, a właściciela wzywa się, ażeby w przeciągu roku od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w gazecie lwowskiej zgłosił się i prawo swoje do uzyskanej ze sprzedaży kwoty w tutejszym c. k. sądzie obwodowym wykazał.

Tarnopol, dnia 25. lipca 1871.

(1765 1—3) **Edykt.**

Nr. 13024. Wzywa się wszystkich tych, którzy do masy ś. p. Ludwika Zeuschnera pod jakimkolwiek tytułem prawnym roszczą sobie jakie pretensye, aby w ciągu jednego miesiąca od daty ogłoszenia niniejszego edyktu w dzienniku rządowym lwowskim rachując żądanie swe do tutejszego sądu wnieśli, po upływie bowiem tego czasu spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami pertraktowany i tymże lub ich prawonabywcom wydany będzie.

C. k. sąd deleg. miejski.

Kraków, dnia 25 lipca 1871.

(1767 1—3) **Edykt.**

Nr. 31690. C. k. sąd krajowy lwowski zawiadamia niniejszem Katarzynę Ustyanowicz, Katarzynę Olszewską, Teklę Drzymalikową i Jana Martynowicza z miejsca pobytu niewiadomych, lub w razie śmierci, ich sukcesorów z nazwiska i pobytu niewiadomych, że uchwałą jednoczesną do l 31690 dozwolona na zupełną ekstabulacyę obowiązku Sebastyana Glücksellego, ciężącego w stanie biernym real. Nr. $518^{1}/_{4}$, sub praes. 28. lutego 1838, Dom. 52 pag. 9 on. 10 na rzecz Katarzyny Martynowiczowej wszystkie reperacye i dozolacye, które z powodu nowo budować się mającej frontowej realności Nr. $513^{4}/_{4}$ w przyległej realności Nr $514^{4}/_{4}$ powstaćby mogły z własnego przez lat sześć uskuteczniać, takowe bezzwłocznie wykonać i wszelkie benifikacye tak co do czynszów, jakoteż co do dochodów możliwie nadwerężonej lub uszkodzonej realności Nr. $514^{4}/_{4}$ w myśl transakcyi na wstępie wymienionej zastępywać i wynadgradzać, która to uchwała ustanowionemu dla nich w osobie adw. p. Dr. Goreckiego ze zastępstwem adw. p. Dr. Sermaka kuratorowi doręcza się.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 25 lipca 1871.

(1770 1—3) **Konkurs.**

L. 864 - Pr. Celem obsadzenia posady adjunkta przy c. k. sądzie powiatowym w Dubiecku z roczną płacą 800 zł. rozpisuje się konkurs z terminem do 15go sierpnia 1871.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl, dnia 29. lipca 1871.

(1755 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9436. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie rozpisuje niniejszem publiczną sprzedaż dóbr Brnik w obrębie c. k. starostwa i c. k. sądu powiatowego Dąbrowskiego położonych, według Dom. 226. pag. 80. n. 11. haer. do Stanisława bar. Konopki a względnie do jego masy krydalnej z zastrzeżeniem substytucyi powierniczej należących, w trzecim terminie, który się na 28. sierpnia 1871 o godzinie 10. rano w kancelaryi c. k. sądu obwodowego w Tarnowie wyznacza pod warunkami w uchwale licytacyjnej z dnia 16. marca 1871 l. 2195 ustanowionymi z tą jedyną zmianą, iż na tym terminie dobra także poniżej ceny szacunkowej na 36719 zł. 41 kr. w. a. obliczonej sprzedane będą.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Tarnów, dnia 14 lipca 1871.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza.